

Sygn. akt I KS 17/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **J. W. G.**

oskarżonego o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2022 r.,
skargi prokuratora Prokuratury Okręgowej w S.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 października 2021 r., sygn. akt II AKa (...)
uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 7 stycznia 2021 r., sygn. akt II K (...)
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

oddalić skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2021 r., sygn. akt II K. (...), Sąd Okręgowy w Ł. uznał oskarżonego J. W. G. w pkt. I wyroku za winnego czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 50 zł. W punkcie II.1 wyroku, Sąd Okręgowy uznał oskarżonego za winnego czynu z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś w pkt. II.2. za winnego czynu z art. 300 § 2 k.k. i za to skazał go wymierzając mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oraz orzekł

wobec oskarżonego środek kamy w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w spółka prawa handlowego na okres 3 lat.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 25 października 2021 r., sygn. akt II AKa (...), uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując jako podstawę art. 437 § 2 k.p.k. i potrzebę przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego. W uzasadnieniu wskazał, że dostrzeżenie przez sąd odwoławczy rażącej niesprawiedliwości orzeczenia musiało w oparciu o art. 440 k.p.k. i niezależnie od podniesionych zarzutów skutkować jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem waga uchybienia czyniła to orzeczenie rażąco niesprawiedliwym. Sąd odwoławczy odniósł się do sytuacji, która wystąpiła w postępowaniu przed Sądem I instancji, była przez ten sąd niezawiniona, a ujawniła się dopiero na rozprawie odwoławczej. Oskarżony J. W. G. ustanowił swoim obrońcą adw. E. R., który podobnie jak sam oskarżony brał udział w rozprawie w dniu 27 sierpnia 2020 r. i 17 września 2020 r. Na kolejnym terminie w dniu 22 października 2020 r. oskarżony i obrońca usprawiedliwili swoją nieobecność i rozprawę przerwano do 24 listopada 2020 r., kiedy oskarżony i jego obrońca również nie stawili się, jednakże sąd nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy, uznając obecność oskarżonego za nieobowiązkową, a niestawiennictwo za nieusprawiedliwione. Na kolejnej rozprawie w dniu 29 grudnia 2020 r. oskarżony stawiał się osobiście, a z uwagi na niestawiennictwo obrońcy, który jak wynikało z oświadczenia oskarżonego (k. 923 akt), miał go poinformować o niedyspozycji zdrowotnej, wniósł o odroczenie rozprawy. Sąd nie uwzględnił powyższego wniosku uznając, że obrońca nie usprawiedliwił nieobecności stosownym zaświadczeniem lekarskim, a jego postawa miała wyłącznie na celu przedłużenie postępowania. Na tym terminie doszło do zamknięcia przewodu sądowego i wysłuchania głosów końcowych stron. Sąd odroczył wydanie wyroku do dnia 7 stycznia 2021 r. Na rozprawie odwoławczej nowi obrońcy ustanowieni przez oskarżonego przedstawili informacje z Okręgowej Rady Adwokackiej w W. wskazującą na zawieszenie obrońcy oskarżonego z postępowania pierwszoinstancyjnego E. R. w czynnościach adwokata w okresach od 13.11.2019 r. do 02.03.2020 r. i od 07.12.2020 r. do 26.08.2021 r. oraz skreślanie z listy adwokatów z dniem 26.08.2021 r. Oznaczało to

m.in., że adw. E. R. nie mógł reprezentować oskarżonego na rozprawie w dniu 29 grudnia 2020 r., nie poinformował go jednak o tej sytuacji, wprowadzając w błąd, że to stan zdrowia wykluczał jego udział w rozprawie. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że gdyby znany był sądowi I instancji fakt zawieszenia w czynnościach adwokata - obrońcy oskarżonego w okresie przypadającym na dzień rozprawy 29 grudnia 2020 r. - wniosek o jej odroczenie zostałby uwzględniony. Sąd odwoławczy uznał, że brak możliwości zajęcia stanowiska przez pełnomocnika procesowego co do każdego przeprowadzonego dowodu bądź decyzji o nieuwzględnieniu wniosków dowodowych, a także zaprezentowania głosu końcowego miał zasadniczy wpływ na treść wydanego wyroku, albowiem nie można *a priori* wykluczyć, że powyższe czynności procesowe, na podjęcie których przez ustanowionego obrońcę oskarżony mógł liczyć, wpłynęłyby na rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że pozbawienie oskarżonego możliwości przedstawienia stanowiska przez ustanowionego obrońcę (nawet jeżeli zawinienie leżało właśnie po stronie tego ostatniego) było pozbawieniem materialnego i formalnego prawa do obrony. Stwierdził zatem, że doszło do rażącego naruszenia art. 6 k.p.k., niezawinionego przez sąd orzekający, a zagwarantowanie prawa oskarżonego do obrony mogło nastąpić poprzez przywrócenie możliwości rzeczywistego skorzystania z pomocy obrońcy w trakcie ponownego rozpoznania sprawy.

Na powyższy wyrok skargę w trybie art. 539a k.p.k. złożył prokurator Prokuratury Okręgowej w S. zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. „art. 437 § 1 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 7 stycznia 2021 r., sygn. II K (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pomimo że w sprawie nie zachodził wypadek wskazany w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 454 k.p.k., a także nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga prokuratora jest niezasadna.

Zgodnie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w

wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Treść tego przepisu w zestawieniu z treścią art. 539a § 3 k.p.k., w którym wskazano podstawy skargi, jednoznacznie wskazuje, że kognicja Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do zbadania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji, zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylenia wyroku wobec wystąpienia przesłanek określonych w art. 454 § 1 k.p.k., bądź też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19).

Podstawą wydania zaskarżonego w niniejszej sprawie wyroku był przepis art. 437 § 2 k.p.k. i stwierdzona przez Sąd Apelacyjny w (...) konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego. W tym zakresie zatem wskazać należy, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości w rozumieniu art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. zachodzi m.in. wówczas, gdy dojdzie do takiego naruszenia przepisów prawa procesowego, które skutkuje, w realiach sprawy, „nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, por. też M. Wąsek-Wiaderek (red.), *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej – teoria i praktyka*, Warszawa 2021, s. 37-38, 89-102).

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości przyczyna podjęcia przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym. Sąd Apelacyjny w (...) wskazał bowiem, że powodem uchylenia wyroku Sądu I instancji było tak istotne naruszenie prawa oskarżonego do obrony, w szczególności prawa do korzystania z pomocy obrońcy, że konieczne jest powtórzenie przewodu sądowego przed sądem I instancji. Stanowisko to uznać należy za trafne.

Po pierwsze, do uchybień w zakresie realizacji przez oskarżonego przysługującego mu prawa do korzystania z pomocy obrońcy doszło już na etapie postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie budzi to wątpliwości, skoro

na rozprawie w dniu 29 grudnia 2020 r., podczas której oskarżony poinformował, że obrońca przekazał mu iż jego nieobecność wynika ze złego stanu zdrowia oraz wniósł o odroczenie z tego powodu rozprawy, dopiero w jej toku doszło do zamknięcia przewodu sądowego oraz głosów stron. Choć więc rację ma skarżący gdy wskazuje, że uchybienia do których dochodzi na etapie głosów końcowych, nie muszą prowadzić do konieczności powtórzenia na nowo przewodu sądowego (zwłaszcza o ile mogą być konwalidowane w postępowaniu odwoławczym, oraz nie stanowią samoistnie uchybień z art. 439 § 1 k.p.k.), zresztą podobnie jak uchybienia na początku rozprawy, to przecież jednak w niniejszej sprawie uchybienie wystąpiło już na etapie przewodu sądowego, w trakcie którego prowadzone było postępowanie dowodowe.

Po drugie, do wskazanego uchybienia prawu oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy doszło w sposób niezawiniony przez samego oskarżonego, który nie znał prawdziwych przyczyn nieobecności na rozprawie jego obrońcy. Do sytuacji tej doszło jednak także w sposób niezawiniony przez sąd. Okoliczności, które ujawnione zostały dopiero Sądowi odwoławczemu w toku rozprawy apelacyjnej, wystąpiły z winy adwokata pełniącego rolę obrońcy z wyboru w toku trwającego przewodu sądowego przed sądem I instancji. Jakkolwiek zatem postąpienie Sądu Okręgowego, który nie uwzględnił wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy, było w stanie wiedzy istniejącym w dniu rozprawy prawidłowe, to jednak ujawnione w postępowaniu odwoławczym okoliczności (zawieszenie obrońcy w wykonywaniu zawodu obowiązujące w dniu rozprawy 29 grudnia 2020 r.) wskazują, że rzeczywiście oskarżony wbrew swej woli i wiedzy pozbawiony został możliwości korzystania z pomocy obrońcy. W tym zakresie odwołać się należy do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym trafnie wskazuje się, że może zaistnieć taki splot wydarzeń faktycznych, w którym pomimo zgodności postępowania organu procesowego z prawem na gruncie układu okoliczności konkretnego postępowania karnego nie będzie go można określić jako rzetelne, a wówczas nie ma znaczenia, iż ich źródłem nie było zachowanie organu procesowego, który w określonej sytuacji procesowej nie był w stanie przewidzieć tych okoliczności (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2005 r., sygn. akt III KK 250/05, z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. akt IV KK 407/06). Stwierdzić należy, że taka właśnie

sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem doszło do pozbawienia oskarżonego możliwości korzystania z pomocy obrońcy, a więc postępowanie nie może być w tym zakresie uznane za rzetelne, a jednocześnie procedowanie organu procesowego w dniu rozprawy było w świetle znanych wówczas okoliczności prawidłowe. To dopiero następcze ujawnienie okoliczności sprawy wpłynęło na ocenę skutków do jakich doprowadziła odmowa odroczenia terminu rozprawy w dniu 29 grudnia 2021 r.

Po trzecie, skutkiem wskazanych okoliczności było pozbawienie oskarżonego możliwości korzystania z pomocy obrońcy w toku trwającego na rozprawie głównej postępowania dowodowego. Postawa oskarżonego wskazuje, że w zakresie przysługującej mu swobody wyboru sposobu obrony zdecydował się korzystać z pomocy obrońcy w toku rozprawy, a wobec jego nieobecności w dniu 29 grudnia 2020 r. wnosił o odroczenie rozpoznania sprawy, motywując je chęcią zapewnienia obecności swojego obrońcy. Zatem nie sposób wykluczyć, by prawidłowo działający w sprawie obrońca mógł podejmować aktywną obronę oskarżonego, w tym wskazywać na nowe dowody, nowe okoliczności, które mogłyby mieć znaczenie dla ostatecznie przyjętych ustaleń w sprawie, przedstawiać zasługującą na uwzględnienie własną ocenę zgromadzonych dowodów. Skoro zaś takie uprawnienie oskarżonemu przysługiwało, to już samo pozbawienie go tej możliwości ocenić należy jako rażące naruszenie prawa do obrony oskarżonego mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Istotne znaczenie dla oceny w tej sprawie ma również fakt, że wskazane uchybienie dotyczyło nie jednego z wielu terminów rozpraw, lecz terminu na którym nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego. Przewód ten nie został też wznowiony. Niemożliwe było zatem by na kolejnym terminie rozprawy uprawniony obrońca mógł podjąć choćby potencjalnie działania służące realizacji prawa oskarżonego do obrony. Już więc samo pozbawienie oskarżonego takiej możliwości, choć niezawinione przez sąd, stanowiło o naruszeniu prawa do obrony, o którym mowa w art. 6 k.p.k., na co trafnie wskazał Sąd Apelacyjny.

Po czwarte, pozbawienie w niniejszej sprawie oskarżonego wbrew jego wyrażonej jednoznacznie woli, możliwości korzystania z pomocy obrońcy na etapie postępowania dowodowego w toku rozprawy głównej jest naruszeniem, które

odnosi się do całego przewodu sądowego, wpływa na jego przebieg i może mieć wpływ na jego rezultat, a stąd ma skutek dotyczący całości tego przewodu. Ma to istotne znaczenie dla oceny tej sprawy. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale I KZP 3/19 dopuszczalność orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., należy zawsze ocenić w odniesieniu do konieczności korekty zakresu przewodu sądowego. „Punktem wyjścia powinna być zatem ocena, przez sąd odwoławczy, przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania, nie tylko pod kątem potrzeby ponownego przeprowadzenia czynności dowodowych i poza dowodowych, ale także zawsze w aspekcie, czy przeprowadzone postępowanie sądowe spełniło standard rzetelnego procesu.” (I KZP 3/19). W niniejszej sprawie konwalidacja uchybienia prawu oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy, jakkolwiek niezawinionego przez sąd, nie jest możliwa w postępowaniu odwoławczym. Musi ona bowiem polegać na ponownym przeprowadzeniu całego przewodu sądowego w sposób zapewniający oskarżonemu możliwość realnego korzystania w jego toku z pomocy obrońcy.

Po piąte, zgodzić trzeba się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że naruszenie prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) może w okolicznościach konkretnej sprawy mieć charakter tak rażący, że będzie przesądzało o konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. Trafnie wskazuje się, że do takiego skutku prowadzić będzie np. nieobecność obrońcy podczas całego przewodu sądowego wynikająca z wadliwego trybu powiadomienia lub przeoczenia obowiązku takiego powiadomienia (zob. S. Zabłocki, w: R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom IV*, s. 267). Do konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo prowadzi w ocenie Sądu Najwyższego pozbawienie w niniejszej sprawie oskarżonego prawa do korzystania z pomocy obrońcy w toku rozprawy głównej na której doszło do zamknięcia przewodu sądowego, skutkujące brakiem możliwości zajęcia stanowiska przez obrońcę co do przeprowadzonych dowodów, ich oceny, ew. podstaw nieuwzględnienie wniosków dowodowych, czy zgłoszenia nowych wniosków dowodowych, a wreszcie przedstawienia głosu końcowego po zamknięciu przewodu sądowego, wynikające wprawdzie z przyczyn niezależnych

od sądu i niezawinionych przez oskarżonego (będących skutkiem postępowania adwokata występującego w charakterze obrońcy), lecz prowadzące do tego, że postępowanie sądowe w tym zakresie nie może być uznane za rzetelne. Rację miał zatem Sąd Apelacyjny w (...) wskazując, że w opisanym stanie faktycznym doszło do naruszenia art. 6 k.p.k., skutkującym koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego przez sądem I instancji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. zdecydował o oddaleniu skargi.